

PARAFIA
RZYMSKOKATOLICKA
PW. ŚW. MAKSYMILIANA
MARIII KOLBEGO

UL. PRYMASA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO 178
CISIEC; 34-350
WĘGIERSKA GÓRKA
TEL. 0-33/ 864-15-21

www.parafia.cisiec.eu

parafia@cisiec.eu

MSZE ŚWIĘTE W PARAFII:

W niedziele i święta:
7.00; 9.00; 11.30;
17.00

10.15 - w kaplicy na
Małym Ciścu;
10.30 - w I niedzielę
miesiąca - dla dzieci

W dni powszednie :
7.00; 18.00

**Nabożeństwo do św.
Maksymiliana** -
we wtorek przed
Mszą św. wieczorną

**Nabożeństwo do bł.
Jana Pawła II** -
w czwartek przed
Mszą św. wieczorną

Godzinki o NSPJ -
w piątki przed Mszą
św. poranną

**Godzinki o Niepokalanym
Poczuciu NMP**
- w niedzielę przed
Mszą św. poranną

Różaniec - w każdą
środę przed Mszą
św. wieczorną

ŚLADAMI ŚW. MAKSYMILIANA

21 WRZEŚNIA 2014



Ks. Kazimierz SKWIERAWSKI

Kontrowersja

Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? (Mt 20, 15). Oto zasadnicza kontrowersja, jaka powstaje między Bogiem a człowiekiem, która ma u swego źródła dobroć Bożą. Dobroć Boża to jedyna prawdziwa dobroć, przynależna tylko Jemu. Jest ona zupełnie inna niż ludzka i w zasadniczy sposób ją przewyższa.

Pamiętamy zapewne wydarzenie z Ewangelii: kiedy bogaty młodzieniec zagadnął Jezusa słowami: *Nauczycielu dobry...* (Mk 10, 17), wtedy On mu rzekł: *Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg* (Mk 10, 18). Różnica między Bożą dobrocią i ludzką tkwi w tym, że Bóg patrzy na człowieka zupełnie inaczej niż człowiek sam na siebie. On patrzy na każdego z ogromną miłością i zawsze odnajduje w nas swój obraz i podobieństwo; także wtedy, kiedy według nas ten obraz jest całkowicie zniszczony i nie widzimy żadnego podobieństwa. Tymczasem Bóg także takiego człowieka miłuje jako swoje dziecko i walczy o niego, i za niego umiera, bo pragnie go ocalić. My nie odnajdujemy w sobie takiej dobroci, nie umiemy patrzeć w taki sposób na bliźniego, zwłaszcza tego, który nam zachodzi za skórę. Dlatego Bóg chce nas uczyć swojego podejścia – cała Ewangelia pełna jest przecież przykładów Bożej dobroci.

Dzisiaj, jak zawsze na Mszy Świętej, witamy uroczysto Jezusa – owego Wędrowca, który niestrudzenie zajmuje się poszukiwaniem człowieka. W tym momencie Jego wypatrywanie skierowane jest na nas, a szukanie dotyczy naszej osoby. Ono jest niezwykle! Słyszeliśmy słowa: *Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć; wzywajcie Go, dopóki jest blisko!* (Iz 55, 6). Pan jest blisko nas przez to, co do nas mówi i przez to, że przychodzi na ołtarz pod zasłoną chleba i wina. Jakże On jest dla nas łatwo dostępny! A my – mamy Go szukać, choć to On pierwszy nas szuka. To On do nas przychodzi w tej bliskości słowa i swojego Ciała. Trzeba, abyśmy zobaczyli Jego wysilek. On nas szuka nie tylko po to, abyśmy dostrzegli Jego miłość, ale chce nas zaangażować, żebyśmy mo-

gli na nią odpowiedzieć i opowiedzieli się całkowicie po Jego stronie. Jeśli tego nie uczynimy, to przez całe życie będziemy ludźmi beczynnymi, których nikt nie najał – jak ci w dzisiejszej przypowieści. Straszna rzeczą jest, jeśli człowiekiem nikt się nie interesuje i nie zajmuje. Dziś tylu ludzi nie ma pracy. Jakież to jest tragiczny los! Bóg jednak nie chce, aby ktokolwiek z nas był bezrobotny, dlatego najmuje nas do pracy w swojej winnicy – a tą winnicą jest Kościół. Święty Paweł wyznaje: *Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca...* (Flp 1, 22) – Bóg także nas chce najać do takiej pracy.

Jakże najał świętego Pawła, który będąc wcześniej Szawłem – pozostawał na antypodach Bożego myślenia! Choć żył w społeczności, która wierzyła w Boga i miała w ręku Jego słowo, siał grozę i wprost dyszał żądzą zabijania chrześcijan (por. Dz 9, 1). Ale Jezus go odnalazł i wprowadził na nieprawdopodobnie owocną drogę pracy. A jaka to była praca, to sam Paweł pisze: często w podróżach, w niebezpieczeństwach na lądzie, w niebezpieczeństwach na rzekach, kamienowany, bity, prześladowany, wyrzucany (por. 2 Kor 11, 23-28). To była niezmiernie owocna praca Pawła dla Chrystusa, w której spełniło się to, co wcześniej Jezus zapowiedział: *I ukażę mu, jak wiele będzie musiał nycierpieć dla mego imienia* (Dz 9, 16) – bo chciał, aby życie Szawła rzeczywiście nabrało głębokiego sensu.

Jakiegoż głębokiego sensu i owocnej pracy nabrało życie Zacheusza, zwierzchnika celników, bogatego człowieka, który był nieuczciwy i wyzyskiwał ludzi, ale miał gdzieś w głębi swego serca tłące się jeszcze przeświadczenie, że tam jest złożony obraz i podobieństwo Boże. Tak bardzo zapragnął zobaczyć przechodzącego Jezusa, że wdrapał się na sykomorę! Wówczas to jego szukanie spotkało się z szukaniem Jezusa, który powiedział do niego: *Zacheuszu, zjedź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu* (Lk 19, 5). I przyjął Jezusa z radością! – Bo życie nawet najbogatszego człowieka nic nie znaczy, jeżeli nie spotka Chrystusa. Zacheusz nie tylko zaprosił Jezusa do swojego domu, ale najał się do pracy w Jego winnicy, powiedział: *Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczywornie* (Lk 19, 8). Słyszmy, jak owocna praca się zaczęła. Jakież fantastyczne „załapanie” się do pracy w winnicy Pana i jaki rewelacyjny rodzaj pracy.

Podobnie pięknie, choć już w ostatnim momencie swojego życia, najął się do pracy ten, którego nazywamy Dobrym Łotrem. Był złoczyńcą, może mordercą, ale kiedy wszyscy szydzili z konającego na krzyżu Jezusa, on, ukrzyżowany obok, mówił do swojego kolegi, ukrzyżowanego po drugiej stronie: *Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za naszą uczynki, ale On nic złego nie uczynił* (Łk 23, 40-41). Co za fantastyczne najęcie się do winnicy w roli obrońcy Jezusa, w roli świadka Jego niewinnego i przeczystego życia! Ten Dobry Łotr również nosił w sobie przeświadczenie, że w głębi jest kimś innym, że złe życie, jakie wiódł, nie stanowi całej prawdy o jego osobie. Kiedy wisiał na krzyżu obok Jezusa, właśnie z głębi jego serca wydobyło się to fantastyczne słowo-świadcstwo: *Jezu, wspomnij na mnie...* (Łk 23, 42) On bowiem, jak nikt inny w Ewangelii, zwrócił się do Jezusa po imieniu. Wiedział, że w tym imieniu jest zbawienie człowieka! Jak pięknie najęły się do pracy w winnicy Pańskiej niewiasty, które znamy dobrze z Ewangelii. Choćby ta, która przyszła do Szymona faryzeusza. Ona łzami oblewała nogi Jezusa, swymi włosami je wycierała i namaszczała olejkami, bo uświadomiła sobie, że jej dotychczasowe życie nie miało żadnego sensu. Dopiero w świetle tego, kim był Chrystus, odnalazła siebie. Wiedziała, że oto spotyka Kogoś, kto nadaje sens jej życiu (por. Łk 7, 36-50). Tak samo było z kobietą cudzołożną, którą faryzeusze przyprowadzili do Jezusa, by ją ukamienować (por. J 8, 1-11).

To są owe momenty, kiedy gospodarz, którym jest Bóg, wychodzi i próbuje nająć człowieka. Życie osobiste każdego z nas i życie społeczeństw w poszczególnych okresach czasu we wszelkich zakątkach ziemi pełne jest tego rodzaju odnalezienia. Pełne jest tej odnalezionej i wyrażonej radości i miłości do Boga, który wobec każdego odnalezionego ogłasza tak, jak Jezus powiedział w domu Zacheusza: *Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama* (Łk 19, 9). Czyż nie jest fantastyczną owa dobroć, którą Bóg nam okazuje?

Zauważmy jednak, że ta – nie podlegająca żadnej! dyskusji – dobroć Boża, staje się przedmiotem kontrowersji, przedmiotem buntu. Kogo? – no właśnie tych, którzy „niby” są w winnicy, którzy zostali jako pierwsi najęci przez Boga do pracy. Okazuje się jednak, że oni są od Niego dalej niż ci, którzy byli poza obrębem wspólnoty! Słyszymy z ich strony nieustannie protest: *Do grzesznika poszedł w gościnę* (Łk 19, 7) – szemrali wszyscy, gdy Jezus przyjął zaproszenie Zacheusza; *Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka jest ta kobieta, która się go dotyka, że jest grzesznicą* (Łk 7, 39) – stwierdził Szymon faryzeusz; *...jeśli jesteś Synem Bożym, zjedź z krzyża!* (Mt 27, 40) – drwili ci, którzy otaczali krzyż Jezusowy i przywódcy wspólnoty, a żołnierze rzucali na Skazańca obelgi; *W Prawie Mojżesz nakazał nam także kamienować. A ty co mówisz?* (J 8, 5) – pytali zaczepnie faryzeusze i uczeni w Piśmie, którzy przyprowadzili do Jezusa kobietę cudzołożną. To jest ogromna przestroga dla nas, abyśmy przynigdy! nie stali się podobni do tych szyderców, lecz coraz bardziej stawali się dobrzy dobrocią Boga. Abyśmy byli otwarci na każdego człowieka i szanowali godność nawet największego grzesznika, który wydaje się być w ludzkich oczach zupełnie stracony,

pamiętając, że Bóg w nim także pokłada wciąż swą nadzieję i szuka go. Co więcej, Bóg oczekuje od nas, że będąc przy Nim naprawdę, a nie „na niby”, będąc ludźmi Jego Serca – tak jak prosimy o to w modlitwie: *Jezu, uczyni serca naszą według Serca Twego* – potrafimy tak jak On poszukiwać człowieka, a nie potępiać go. Bóg liczy, że przez nas będzie mógł dotrzeć tam, gdzie ten człowiek jest. Liczy, że stanie się to dla nas radością, a nie źródłem smutku i pretensji. Taką właśnie pretensję ma starszy brat wobec młodszego w przypowieści o synu marnotrawnym. Ojciec cieszy się, bo znalazł syna, którego wypatrywał. A starszy brat, kiedy słyszy muzykę i tańce, jest głęboko smutny i wściekły, bo wrócił ten, który majątek zmarnował. Jakie ogromne niebezpieczeństwo ukazuje nam Jezus. Ci, którzy wydają się być bardzo odlegli od Niego, są w rzeczywistości znacznie bliżej przez pragnienie ich serca, a nieraz przez taką ukrytą głęboko prawosć, która potrafi niespodziewanie wytrysnąć. Oni są często bliżej niż my, którzy niby jesteśmy zewnątrz blisko, a tak często brakuje nam Chrystusowej miłości, tak często w ogóle nie rozpoznajemy swojego szczęścia, tak jak nie rozpoznawał go starszy syn z przypowieści, do którego ojciec wyszedł i tłumaczył mu: *Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy* (Łk 15, 31). Jakże często nie zauważamy tego, co do nas należy i jest przez nas porzucone. Jakże często nie rozumiemy, że Komunia Święta do nas należy i przechodzimy obok. Jakże często nie rozpoznajemy niczego z tego, co Jezus chce nam dać. A jeżeli nie rozpoznajemy, nie przyjmujemy, to jakże możemy mieć serce podobne do Jego Serca? Jak możemy nie być pełni smutku, pretensji, zamiast radości i zachwyty, że oto jeszcze jeden człowiek został uratowany?

Przypowieść o robotnikach w winnicy jest skierowana przede wszystkim pod naszym adresem. Nieprzypadkowo jest w niej napisane, że gospodarz kazał wypłacić robotnikom należność za pracę począwszy od tych, którzy najął jako ostatnich, do pierwszych (por. Mt 20, 8). To nieprzypadkowo! – ale po to, byśmy się głęboko nad tym zastanowili.

Organizacyjne spotkanie rodziców kandydatów do bierzmowania odbędzie się w poniedziałek 29 września po Mszy św. wieczornej [ok. 18.30].

Zaliczenie materiału do bierzmowania przez kandydatów ze szkoły średniej będzie 29 września po Mszy św. wieczornej na plebanii.

PONIEDZIAŁEK - 22 WRZEŚNIA7⁰⁰ - Za + Władysława Motykę w 6 r. śmierci18⁰⁰ - Za + Leokadię i Antoniego Białowąs
Za + Weronikę Blaut

WTOREK - 23 WRZEŚNIA7⁰⁰ - Za + Marię Pawlus
W intencji rodziny Miklar18⁰⁰ - Dzięczyna za otrzymane łaski w 20 r. ślubu
Aleksandry i Piotra

ŚRODA- 24 WRZEŚNIA7⁰⁰ - Za + Joannę Rodak18⁰⁰ - Za + Władysława Śleziaka z pl. Łajczaków w 10 r.
śmierci19⁰⁰ - Za + Jana Wilczka

CZWARTEK - 25 WRZEŚNIA7⁰⁰ - Za + Władysława Pajestkę
Za + Władysława Dziedzica18⁰⁰ - O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla ks. Pro-
boszcza w dniu imienin**PIĄTEK - 26 WRZEŚNIA**7⁰⁰ - Za + Franciszka Stańco w 10 r. śmierci z żoną Zofią18⁰⁰ - Za + Stanisława Bednarza
Za + Grzegorza Pastor

SOBOTA - 27 WRZEŚNIA7⁰⁰ - Za + Karola i Franciszkę Szczotka z rodzicami18⁰⁰ - Za + Michała Kupczaka - imieninowaZa + Anielę Dzierżawską w roczn. śmierci z mężem
Januszem

NIEDZIELA - 28 WRZEŚNIA7⁰⁰ - Za + Karola Bednarza w roczn. śmierci9⁰⁰ - Za + Adama Tląkę w roczn. śmierci10¹⁵ - Za + Karola Grzegorzka - od rodziny Piecha11³⁰ - Chrzest17⁰⁰ - Za + Marię Sobel w 8 roczn. śmierci z mężem Ja-
nem**OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**

Dziś 25 niedziela zwykła. Tylko Pan Bóg może nadać ostateczny sens życiu człowieka. W Jezusie Chrystusie Bóg stał się nam bliski. Ponieważ doświadczyliśmy Jego miłości i dobroci, ufamy w Bożą pomoc na drodze codziennych naszych zmagani. Bóg działa w sposób wymykający się ludzkim wyobrażeniom. Jest dobry dla wszystkich, nawet, jeśli to nie odpowiada naszemu poczuciu sprawiedliwości. Otwórzmy się na Jego głos, abyśmy odczuwali obecność Boga również w tym, co niepojęte, zaskakujące, tajemnicze.

W dniu przed kościołem można złożyć ofiarę do puszek na Radio diecezjalne „Aniol Beskidów”

We wtorek 23 września - wspomnienie **św. Ojca Pio** - prezbitera.

W środę 24 września - święto **Rocznicy Poświęcenia kościoła katedralnego w Bielsku - Białej**.

W czwartek 25 września - wspomnienie **bł. Władysława z Gielniowa** - prezbitera. W modlitwie pamiętajmy o ks. Proboszczu w dniu Jego imienin.

W sobotę 27 września - wspomnienie **św. Wincentego a Paulo** - prezbitera.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła i złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 6 września: Renacie Pilarz, Danucie Zawada, Marcie Karpeta, Barbarze Tyrlik, Beacie Zagórskiej, Małgorzacie Oczkowskiej, Renacie Babickiej; za ofiarę 20 zł: Aleksandrze Zeman

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 27 września [o godz. 8.00] parafianom: Magdalenie Dziedzic, Dorocie Tetlak, Krystynie Pajestka, Wandzie Hutyra, Krystynie Dobija, Krystynie Barabasz, Zofii Worek, Jackowi Pytlarz, Monice Pawlus, Haline Tetlak,

PONIEDZIAŁEK - 29 WRZEŚNIA

7⁰⁰ - Za + Michała i Marię Łajczak
18⁰⁰ - O zdrowie dla Michała
 Za + Józefę Szczotka w roczn. śmierci z mężem
 Franciszkiem, córką z mężem

WTOREK - 30 WRZEŚNIA

7⁰⁰ - Za + Marię Zawada w roczn. śmierci
 Za + Władysława Dziedzica
18⁰⁰ - O zdrowie i Boże błog. dla Bożeny i Jerzego

ŚRODA - 1 PAŹDZIERNIKA

7⁰⁰ - Za + Władysława Dziedzica
16⁰⁰ - W int. Apostolstwa Dobrej Śmierci
18⁰⁰ - Za + Jana Matlaka z rodzicami

CZWARTEK - 2 PAŹDZIERNIKA

7⁰⁰ O zdrowie dla Genowefy Dziedzic
18⁰⁰ O zdrowie i Boże błog. dla Jakuba Zyzaka
 Za + Mieczysława Pacynę w roczn. śmierci

PIĄTEK - 3 PAŹDZIERNIKA

7⁰⁰ - W intencji czcicieli NSPJ
16⁰⁰ - Za + Władysława Pajestkę
18⁰⁰ - Za + Franciszka i Franciszkę Bednarz z wnukiem
 Januszem

SOBOTA - 4 PAŹDZIERNIKA

7⁰⁰ O zdrowie i Boże błog. dla Artura w 18 roczn. urodzin
18⁰⁰ - W intencji Rycerstwa Niepokalanej
 Za + Marię Motyka z rodzicami i teściami

NIEDZIELA - 5 PAŹDZIERNIKA

7⁰⁰ - O zdrowie i Boże błog. dla członkiń z Róży Teresy
 Krutak
9⁰⁰ - O zdrowie i Boże błog. dla członkiń z Róży Heleny
 Greń
10¹⁵ - Za + Zofię i Gwidona Łuczyńskich z rodzicami
10³⁰ W intencji Parafii
11³⁰ - Za + Bronisława Kupczaka z rodzicami w 24 r. śm.
17⁰⁰ - Za + Władysława Dziedzica - od Koła PTTK Wę-
 gierska Górka

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Dziś 26 niedziela zwykła. Wsłuchując się w słowo Boże, nasze życie czasem odbiega od tego co mówi nam słowo Dobrej Nowiny. Trzeba nam nieustannie przychodzić do Boga, ponieważ w swojej łasce i miłosierdziu nikogo nie odrzuca, kto uznaje swoje złe postępowanie, okazuje skruchę i chęć nawrócenia. Niech nasze spotkanie eucharystyczne skutecznie przemienia nasze życie.

W poniedziałek - 29 września - święto **Świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała.**

We wtorek - 30 września - wspomnienie **Św. Hieronima**, prezbitera i doktora Kościoła

W środę - 1 października - wspomnienie **św. Teresy od Dzieciątka Jezus**, dziewicy i doktora Kościoła. W tym dniu rozpoczynamy nabożeństwa różańcowe: dla dzieci o 17.30, dla młodzieży i starszych po Mszy św. wieczornej. O godz. 17.30 - poświęcenie różańców dla dzieci komunijnych.

W czwartek - 2 października - wspomnienie **Świętych Aniołów Stróżów**

W sobotę - 4 października - wspomnienie **Św. Franciszka z Asyżu**

W tym tygodniu przypadają I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. **Objazd po chorych: od kościoła w dół od 8.30, od kościoła w górę od 13.30. Spowiedź: czwartek i piątek od 17.00.**

Od października Msza św. w kaplicy w środę i I piątek miesiąca będzie o godz. 16.00.

Organizacyjne spotkanie rodziców kandydatów do bierzmowania odbędzie się w poniedziałek 29 września po Mszy św. wieczornej.

Zaliczenie materiału do bierzmowania przez kandydatów ze szkoły średniej będzie 29 września po Mszy św. wieczornej na plebanii.

W niedzielę 5 października - Msza św. dla dzieci - godz. 10.30.

Wyrazamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła, za złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 13 września: Wiesławie Mika, Czesławie Okrzesik, Lucynie Sowa, Monice Karpeta, Marii Śleziak, Ewie Rypień; za ofiarę 20 zł.: Małgorzacie Słonka

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 4 października o godz. 8.00 parafianom: Janinie Śleziak, Annie Majdak, Irenie Bryś, Żanecie Sygut, Małgorzacie Sygut, Barbarze Węglarz, Sylwii Okrzesik, Barbarze Wydra, Jolancie Krzepina, Katarzynie Witos